

MARIA CZAPLICKA - NIEDBALSKA
WSP w Bydgoszczy

PRZYGOTOWANIE NAUCZYCIELA Z ONOMASTYKI DO REALIZACJI NIEKTÓRYCH ZAGADNIENÍ PROGRAMOWYCH W NAUCZANIU POCZĄTKOWYM

Wstęp

“Každy przedmiot pojedynczy i každy zjawisko ze świata realnego, ze świata przyrody i wytworów ludzkich, a także každy przeżycie duchowe ma w języku o d p o w i e d n i k w y r a z o w y , ma swoją n a z w ę , przy czym przedmioty jednakowe, należące do tej samej klasy, tego samego rodzaju czy gatunku, mają jedną wspólną nazwę, np. człowiek, drzewo, dom. Takie nazwy gatunkowe wspólne dla całej klasy przedmiotów i zjawisk, nazywamy rzeczownikami pospolitymi. Tak np. wyraz d o m służy jako nazwa dla wszystkich budynków mieszkalnych na świecie (...). Nazwy bywają na ogół trwalsze niż rzeczy. Przedmioty zmieniają się, ale nazwy zostają ...”¹. Zostają szczególnie te nazwy, które stały się nazwami własnymi: imionami osób, przezwiskami, nazwiskami, nazwami miejsc zamieszkania (dzielnice, ulice, przysiółki, wsie, miasta). Nazwy te miały ścisły związek z wyrazami pospolitymi, które określały je, które funkcjonowały w żywym języku jako różnego rodzaju określenia. W badaniach nad językiem, zwłaszcza nad słowotwórstwem i słownictwem odgrywają coraz większą rolę właśnie owe nazwy własne — materiał onomastyczny. W oparciu o takie badania daje się rozwiązać niejedna z licznych zagadek, z jakimi spotykamy się w toku coraz głębszego wnikania we właściwości i osobliwości naszego języka. Wiedza o języku ma więc w życiu człowieka wielorakie znaczenie, pogłębia znajomość dziejów własnego narodu i jego kultury, doskonali sprawność językową w mowie i piśmie, pozwala posługiwać się nim w sposób odtwórczy i twórczy, poszerza zakres ogólnej

wiedzy humanistycznej. Przez długie wieki zajmowano się językiem, ograniczając badania wyłącznie do materiału apelatywnego, a więc wyrazów pospolitych. Do materiału onomastycznego, a więc nazw własnych, nawiązywano wyłącznie w rozdziale ortografii, gdy była mowa o pisowni wielkich liter. Charakterystyczne jest to, że im prace o języku dawniejsze, tym mniej w nich przykładów onomastycznych. Starsi językoznawcy nie mieli zrozumienia dla wartości nazw osobowych czy geograficznych jako materiału ilustrującego różne procesy językowe i w niejednym punkcie uzupełniającego materiał językowy z wyrazów pospolitych złożony.

Onomastyka jest integralną częścią językoznawstwa i badawczą domeną językoznawców, zwłaszcza historyków językowych. Przedmiotem badań onomastycznych są bowiem nazwy geograficzne i nazwy osobowe w najszerszym znaczeniu "... A więc gdy o nazwy geograficzne idzie, w grę wchodzi nie tylko nazwy miejscowości, ale także nazwy wód, gór, krajów i ich dzielnic, wysp oraz części świata, ponadto nazwy terenowe (pól, łąk, lasów, części wsi czy innych obiektów geograficznych tego rzędu), w miastach zaś nazwy ulic i placów (...). W pojęciu nazwy osobowe mieszczą się nazwy jednostek, jak i zespołów ludzkich, a więc imiona, nazwiska, przezwiska i różnego rodzaju zawołania, nadto nazwy herbowe, a wreszcie nazwy plemienne i narodowe. Nie może też onomasta pominąć w badaniach swoich nazw zwierząt (psów, koni, krów, owiec) ani nazw budynków, np. karczem i młynów, nie może potraktować obojętnie także nazwy okrętów, bo i w tych nazwach się przejawia onomastyczna twórczość człowieka"².

Doba historyczna większości języków słowiańskich nie zaczyna się dopiero z chwilą pojawienia się pierwszych tekstów w danym języku pisanym. Gdyby tak było, wówczas np. początek dziejów języka polskiego przypadałby na drugą połowę XIV wieku, czyli na ten okres, z którego pochodzą Kazania Świętokrzyskie. Przed Kazaniami tymi mamy do czynienia jednak z licznymi zapisami poszczególnych polskich wyrazów, prawie wyłącznie nazw osobowych i miejscowych, zamieszczonymi w łacińskich na gruncie polskim pisanych dokumentach, rocznikach i innych źródłach historycznych. Liczba tych pojedynczych wyrazów, tzw. glosów polskich sięga wielu tysięcy. "Dzięki tym wyrazom pod wieloma względami przedłuża się wstecz historyczna doba języka naszego aż do wieku XII, ściśle mówiąc do r. 1136, daty wystawienia bulli protekcyjnej papieża Innocentego II dla arcybiskupa gnieźnieńskiego zawierającej ponad 400 polskich nazw osobowych i miejscowych ... Te

rozproszone przeważnie w łacińskim tekście nazwy osobowe i miejscowe były i są przecież jedynymi źródłami językowymi dla pewnych wieków (...). Okoliczność, iż w źródłach historycznych występują, sprawia, że są dokładnie schronologizowane. Z natury zaś nazw miejscowych wynika, że są dokładnie zlokalizowane, toż samo po największej części powiedzieć można i o nazwach określających osoby dzięki określeniu miejsca, z którego pochodzą. Otóż w tym fakcie, że materiał onomastyczny jest ściśle schronologizowany, zlokalizowany, leży jego wyższość nad materiałem z tekstów ciągłych, które przynajmniej, co się zabytków średniowiecznych tyczy, przeważnie nie są ani chronologizowane, ani lokalizowane”³.

Nazwy miejscowe i osobowe noszą na sobie często znamiona dialektyczne okolicy, w której je zapisano i do której należą. Sprawia to, że są one niesłychanie cennym źródłem do poznania nie tylko chronologii, ale także rozmieszczenia wielu cech dialektycznych. Z ich pomocą można było ustalić dawność niektórych form i zasięg ich występowania.

Postanowiłam przyrzeć się programowi nauczania początkowego pod kątem ustalenia zawartości haseł odnoszących się do wiedzy onomastycznej, aby wykazać, że przygotowanie nauczyciela w zakresie wiedzy historyczno-onomastycznej pozwoli zrealizować program pełniej, osiągnąć lepsze wyniki w procesie wychowania dzieci w duchu patriotycznym. Badania wyników w wychowaniu patriotycznym przynoszą ciągle niezadawalające oceny. Pisał o tym np. J. Czerwiński w Patriotycznym i obywatelskim wychowaniu w szkole⁴. Szczególnie w dużych miastach dzieci nie znają dobrze przeszłości swojej miejscowości, dzielnicy czy ulicy. Nie potrafią wskazać chronologii ani wyjaśnić nazwy rodzinnego miasta, dzielnicy, nazwy ulicy czy rzeki. Co najwyżej wykazują się fragmentarycznymi wiadomościami na temat patrona szkoły i to uczniowie klas wyższych. Przyjrzałam się uważnie wymogom programowym w nauczaniu początkowym. Dokonałam analizy programu nauczania w klasach I-III szkoły podstawowej i opracowałam propozycje realizacji niektórych zagadnień programowych w oparciu o wiedzę historyczno-onomastyczną dotyczącą miasta Bydgoszczy.

1. Analiza programu

W uwagach o realizacji programu języka polskiego w klasie III czytamy, że “Używając języka w sposób odtwórczy i twórczy, uczniowie

zdobywają ważne narzędzie wszechstronnego rozwoju, coraz lepiej opanowują język ogólnopolski, poznają jego piękno. Dzięki temu uczestniczą w kulturalnym życiu narodu”⁵.

W osiągnięciu tego celu przydatna może być wiedza onomastyczna. Odnosi się do wielu punktów programu języka polskiego oraz środowiska społeczno-przyrodniczego w klasach I-III. Oto niektóre z nich.

W zakresie celów kształcenia wychowania w klasach niższych sformułowano postulat “Kształcenie refleksyjnego stosunku do języka i zaznajamianie z elementami wiedzy językoznawczej”⁶ (Program str.11). W klasie pierwszej nauczyciel powinien przygotować się z onomastyki w realizacji zadania: “opowiadanie związane z moją miejscowością i okolicą”. (Program str.17). W zakresie ćwiczeń słownikowo-frazeologicznych i syntaktycznych program przewiduje “Uświadamianie zakresu znaczeniowego wyrazów - precyzowanie słów”.(Program str.21) oraz w punkcie pt.:“Dziecko jako członek narodu i społeczności ogólnoludzkiej” program formułuje zadanie: “Moja miejscowość w opowiadaniach i legendach. Przeszłość mojej miejscowości. Szacunek dla obrzędów i zwyczajów nawiązujących do życia naszych przodków” oraz “Największe polskie miasta i ich osobliwości. Herby niektórych miast. Legendy i opowiadania związane z Warszawą, Krakowem, Gdańskiem, Poznaniem, Gnieznem i in. Polskie rzeki, góry, morze w pieśniach, utworach literackich, obrazkach, fotografii i filmie” (Program str 23).

W klasie III w punkcie pod tym samym tytułem czytamy: “Stałe uświadamianie zakresu znaczeniowego wyrazów i precyzowanie znaczeń” oraz “Opowiadania, legendy, obrazy z przeszłości naszej ojczyzny, zabytki historyczne” (Program str.30). Także analiza programu nauczania przedmiotu środowisko społeczno-przyrodnicze pozwala zauważyć wiele zadań, w realizacji których przydatna jest wiedza onomastyczna.

W ogólnych celach kształcenia i wychowania mówi się o konieczności “zaznajamiania z elementami historii kultury materialnej oraz budzenia przywiązania do miejsca zamieszkania i kraju ojczystego”. W zagadnieniach sformułowanych dla klasy I zostały określone te zadania jako informacje o “rodzinnej miejscowości. Cechy charakterystyczne krajobrazu. N a z w a miejscowości”. (Program str.75) Natomiast w kl. II program w zakresie przedmiotu środowisko społeczno-przyrodnicze jeszcze silniej nawiązuje do wiedzy onomastycznej “Najbliższe okolice. N a z w y najbliższych wsi i miast. Osobliwości najbliższej okolicy: ciekawe elementy krajobrazu (rzeźba terenu,

szata roślinna, budownictwo)” (Program str.80). Zadania te wiążą się nierozdzielnie z funkcją poznawczą języka: nazywaniem wszelkich przedmiotów i zjawisk, spostrzeganych przez człowieka w otaczającym go świecie. W ten sposób powstaje olbrzymi zasób słów, będący niejako katalogiem rzeczywistości, odbiciem tej rzeczywistości w wyrazach.

W klasie III program rozszerza zagadnienia sformułowane w klasach poprzednich. Przewiduje realizację takich haseł, jak :“Polska - nasza Ojczyzna. Nasza miejscowość. Dawna stolica Polski. Najstarsze miasta”(Program str.85). Hasła te przewidziane do realizacji na lekcjach ze środowiska społeczno-przyrodniczego nawiązują do wiedzy o języku, który jest przecież głównym składnikiem tego złożonego pojęcia, które obejmujemy wspólnym mianem: O j c z y z n a. Nauczyciel klas niższych musi mieć świadomość, że wiedza o języku, a więc i onomastyka pogłębia znajomość dziejów narodu i jego kultury , doskonali sprawność językową w mowie i piśmie, pozwala posługiwać się językiem w sposób odtwórczy i twórczy, poszerza zakres ogólnej wiedzy humanistycznej.

2. Przykłady wykorzystania wiedzy onomastycznej w realizacji niektórych zagadnień programowych

Przykładem przydatności wiedzy onomastycznej niech będzie propozycja sposobu zrealizowania hasła programowego z przedmiotu środowisko społeczno-przyrodnicze w klasie I, które brzmi: Nazwa miejscowości (Program str. 75). W klasie I, w tym punkcie program zaleca przybliżenie wiedzy o rodzinnej miejscowości, o cechach charakterystycznych krajobrazu. Nauczyciel bydgoski przygotowując się do realizacji tego zadania może sięgnąć do artykułu E. Szymańdy pt. “O nazwach Bydgoszcz i Brda” W: Bydgoszcz. Historia. Kultura. Życie gospodarcze. Gdynia 1959 s. 9-13 lub do opracowania St. Rosponda pt. “Bydgoszcz 'osada Bydgosta' ” opublikowanego w Języku Polskim 1970 z.3 s. 161-168. Z lektury artykułu S. Rosponda nauczyciel wynotuje wiadomości wynikające z analizy onomastycznej nazwy Bydgoszcz i przedstawi je w formie opowiadania, przygotuje ilustracje lub przezroczka na temat wyglądu grodu średniowiecznego. Dzieci dowiedzą się, że choć w zapisach źródłowych nazwa **Bydgoszcz** pojawia się stosunkowo późno, bo w połowie XIII wieku, to nietrudno wykazać, że jej rodowód jest znacznie dawniejszy, gdyż w kontaktach handlowych międzyplemiennych Wielkopolski

- Kujaw- Pomorza Bydgoszcz odgrywała od zarania dziejów Polski plemienną i wczesnofeudalną ważną rolę.

“Pierwotna osada rybacka Bydgoszcz, potem gród strażniczy zabezpieczający kupców wędrujących w kierunku Pomorza, była położona w zakolu rzeki Brdy, znajdowała się na jej prawym brzegu w miejscu, gdzie dziś jest Stare Miasto. Według kroniki bernardynów z XVI-XVII w. «miasto leży w głębokich borach, rozciągających się na kilka mil dookoła». Rejon bydgoski był pogranicznym obszarem plemiennym między Pomorzanami, Kujawiakami i mieszkańcami ziemi chełmińskiej. Dolina Prawiśły w okolicy Bydgoszczy, zwłaszcza jej smuga południowa jest piaszczysta i podmokła. Były to okolice nieurodzajne i zalewne, nie nadające się do uprawy roli. Dzięki jednak tak ważnej arterii komunikacyjnej, jaką była Wisła, oraz dzięki nadgranicznemu położeniu budowano tu nierzadko grody, które ujawnili archeolodzy, np.: Fordon, wcześniej zwany Wyszogród, Zamczysko, Koronowo, Prądy. Bydgoszcz bowiem łącznie z okolicznymi mniejszymi grodami strzegła ważnego szlaku — być może jeszcze dawniej bursztynowego — prowadzącego z Polski na Pomorze. W Bydgoszczy nie odkryto grodu wczesnośredniowiecznego, jedynie są znaleziska ze średniowiecza”⁷.

W nazwie **Byd-goszcz** można wyodrębnić dwa wyrazy, z których pierwszy “**byd-**” pochodzi od wyrazu **bud** ‘budzić, czuwać’, a drugi **-goszcz** pochodzi od wyrazu prasłowiańskiego **gost-** i oznacza ‘gość’. Było to dawne imię słowiańskie **Bydgost** i wyrażało życzenie rodziców nadających to imię dziecku, aby w przyszłości ‘czuwało nad gościem’, zachęcało do przybycia ‘budziło gości’. Opowiadanie mogłoby być wzbogacone obrazkiem, przezroczami i po samodzielnych wypowiedziach dzieci mogłaby nastąpić część lekcji poświęcona samodzielnemu działaniu, np. wykonaniu rysunku czy lepieniu w plastelinie. Mogłaby się również odbyć wycieczka na Stare Miasto. Program języka polskiego w klasie II przewiduje realizację zadania “Moja miejscowość w opowiadaniach i legendach. Przeszłość mojej miejscowości. Szacunek dla obrzędów i zwyczajów nawiązujących do życia naszych przodków” (Program str.23). Realizując to zadanie nauczyciel powinien wyjaśnić, że nazwy dzielnic, ulic, rzek służą orientacji w mieście, ale nie jest to ich jedyna funkcja. Nazwy te są dla współczesnego człowieka źródłem informacji na temat miejscowości, jej dziejów, ludzi z nią związanych. Najstarsze dzielnice to nazwy dawnych wsi i podmiejskich osad, które wchłonięte zostały przez rozwijającą się Bydgoszcz oraz nazwy nawiązujące do obrzędów i tradycji, zajęć ludności, topografii

terenu. Potwierdzeniem są przykłady nazw ulic, dzielnic Bydgoszczy, o których nauczyciel powinien przekazać w formie pogadanki z heureka następujące wiadomości wynikające z onomastycznej analizy⁸.

1. **Babia Wieś Babiawieś** (1596 rok), zamieszkiwały tu niegdyś żony wojskowej załogi zamku położonego w pobliżu obecnego Placu Kościeleckich, osiedle istniało za bramą miejską jeszcze przed nadaniem praw lokacyjnych.
2. **Bartodzieje** (1301) nazwa oznaczająca osiedle zamieszkałe przez rzemieślników trudniących się wyrobem i zakładaniem barci czyli uli leśnych.
3. **Biedaszkowo** (1669), rzeczownik ten pochodzi od wyrazu 'biedota', gdyż osada położona na skraju miasta, dawniej oczywiście poza murami miejskimi, zamieszkiwana była przez proletariat.
4. **Bielawy** (1699), osada dołączona do miasta Bydgoszczy w wyniku wykupywania przez władze miejskie gruntów prywatnych w oparciu o niemieckie plany urbanistyczne. Dziś popularnie zwą się Bielawkami, nazwa od białych piasków, które rozpościerają się na tym obszarze, jako pozostałości po wykarczowanych lasach puszczy otaczającej miasto.
5. **Prądy** dawniej Prondy (1594), pierwotnie nazwa terenu błotnistego, nazwa osady podmiejskiej, włączona w obszar miejski po drugiej wojnie światowej w wyniku wykupywania przez władze miejskie gruntów prywatnych.
6. **Wilczak** (1699), Nazwa osady podmiejskiej, dawniej oznaczała ostęp leśny, przyłączona od XVII wieku do miasta.
Niektóre z nazw dawnych osad podmiejskich, włączone do miasta oznaczają dziś tylko ulice.
1. **Chwytowo** (1596), dawna nazwa przedmieścia. Mieściły się tu kuźnie. Związane są z tą nazwą legendy. Jedna z nich mówi, że w tym miejscu kryli się zbiegli z pańszczyzny chłopcy i panowie ich tu chwytali. Niedaleko zresztą przy obecnej ulicy Seminaryjnej znajdowała się szubienica.
2. **Bocianowo**, dawniej osobna wieś folwarczna w północno-zachodniej części miasta. Nazwana od bocianów, które gnieździły się tu licznie na pobliskich łąkach.
3. **Bielicka** — dawniej wieś Bielice, wspomniana w dokumentach w 1346 r. W ubiegłym stuleciu dzielnica miasta, obecnie nazwa ulicy. Wieś ta należała

do wójtostwa bydgoskiego, własność rodu Bielickich, których nazwisko jest często wymieniane w dawnych aktach bydgoskich.

4. Ulica **Flisacka** (Czyżkówko) upamiętnia to, że flisacy byli związani z Bydgoszczą od zarania dziejów, jako że miasto położone było na szlaku spławnym. Flisacy, oryle, owi marynarze rzeczni upamiętnieni są w poemacie Klonowica pt. "Flis", w którym mowa jest o Bydgoszczy.
5. Ulica **Karmelicka** (Śródmieście) upamiętnia to, że w 1398 r. Królowa Jadwiga sprowadziła do Bydgoszczy zakon Kontemplacyjny Karmelitów, którzy mieli swój klasztor nad Brdą przy Bramie Pomorskiej, po kasacie zakonu budynek klasztoru przerobiono na Teatr, który spalili Niemcy w 1945 roku.

Osobne wyjaśnienie towarzyszyć powinno opowiadaniu o rzece Brdzie. Nauczyciel poinformuje uczniów, że ta rzeka pierwotnie nazywała się Dbra. Nazwa oznaczała w języku prasłowiańskim 'dół, jamę, dolinę, wertep'. Wiadomości na temat i analizę językoznawczą tej nazwy znajdzie nauczyciel w artykule H. Górnowicza opublikowanym w Zeszytach Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego z roku 1985, w zeszycie Nr 11.

Lekcjom ze środowiska społeczno-przyrodniczego winno towarzyszyć oglądanie przezroczy ilustrujących grody średniowieczne oraz wycieczka po Bydgoszczy z możliwością utrwalenia wiadomości. Dokładna osnowa lekcyjna będzie zależała od inwencji i talentu pedagogicznego nauczyciela. A więc czy treści historyczno-językowe przekaże i poda w sposób niezrozumiały, suchy, czy opowie ciekawą historyjkę, która "przemówi" do wyobraźni dziecka i zawierać będzie rzetelną wiedzę onomastyczną. Często bowiem nauczyciel posługuje się zasłyszczanymi etymologiami, które upowszechniają błędne interpretacje nazw własnych. Jest to przykład traktowania dzieci "po dziecinnemu". Z autopsji pamiętam, że dyrektor mojej szkoły podstawowej, kiedy przyszedł zastąpić nieobecną nauczycielkę, chcąc nas zabawić, opowiadał nam o pochodzeniu nazwy Bydgoszcz. Dowiedzieliśmy się, że nazwa ta brzmi tak dlatego, że przejeżdżający tędy dawniej kupcy znajdowali w tym grodzie dobrą gościnę, 'byt gościnny', a więc gród uzyskał taką nazwę. Dywagacje takie są niezgodne z historyczno-językowym procesem kształtowania się nazw i z analizą onomastyczną takiej formacji, jaką jest nazwa Bydgoszcz.

W klasie trzeciej na lekcjach języka polskiego nauczyciel wprowadza pojęcie nazw własnych — jako wyrazów, które pisze się wielką literą. Będzie to okazja do przypomnienia tych wiadomości, które nauczyciel w klasie I i II

wprowadzał na lekcjach języka polskiego i środowiska społeczno-przyrodniczego, w zakresie przybliżenia nazw z rodzinnej miejscowości. Oczywiście w pracy nie pomoże nauczycielowi żaden podręcznik, gdyż podręczniki dla klas I-III nie są nastawione na wprowadzanie wiadomości. Warsztat pracy nauczyciel musi zorganizować sobie sam.

3. Zakończenie — wnioski.

W moim komunikacie chciałam pokazać, jak w sposób popularny, zrozumiały dla ucznia klas niższych przedstawić etymologię nazwy **Bydgoszcz**, nazwy dzielnic Bydgoszczy, niektórych ulic oraz nazwę rzeki **Brda**, przepływającej przez nasze miasto. Jak nauczyciel powinien przygotować się do lekcji, na których przewijają się zagadnienia historyczno-onomastyczne, aby zaintrygować dzieci nazwami swojej miejscowości, związać emocjonalnie z rodzinnym miastem, wzbudzić uczucia patriotyczne. Powinien wychodzić naprzeciw naturalnej w tym wieku dla dzieci pasji nazywania, chęci rozumienia nazw w otaczającej dziecko rzeczywistości.

Warsztat pracy nauczyciel musi zorganizować sobie sam, a więc musi gromadzić literaturę, z której będzie czerpał wiedzę, dobierał metody, pomoce naukowe, formy ćwiczeń, czy tak zwane techniki pedagogiczne. Dlatego tak ważne jest dobre przygotowanie nauczycieli klas początkowych do wykonywania tego zawodu. Ważny też staje się postulat o konieczności łączenia onomastyki z dydaktyką szkolną, o którym mówiono w trakcie VI Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej — Szczecin 1987 rok. (Doc. Marek Kornaszewski — UAM-Poznań, który krytykował sposób opracowania nazw własnych w podręcznikach szkoły ogólnokształcącej oraz Prof. Edward Breza — UG-Gdańsk, prof. K. Rymut — Kraków i doc. S. Kania — USz-Szczecin). Rozważania powyższe potwierdzają konieczność publikowania artykułów poświęconych rozstrzygnięciom onomastycznym, ustaleniom językoznawczym. Brakuje stałych tego rodzaju publikacji w ogólnie dostępnych czasopiśmie i popularyzacji wiedzy onomastycznej w czasopiśmie dla młodzieży. Praca S. Rosponda "Nazwy miast i gmin w Polsce" nie rozwiązuje problemu. Należy mieć nadzieję, że prace badawcze spowodują eliminowanie błędnych interpretacji nazw własnych, ograniczą upowszechnianie się ludowych etymologii.

PRZYPISY

- ¹ P. Bąk: Gramatyka języka polskiego, Warszawa WP 1984 s.17
- ² W. Taszycki: Rozprawy i Studia Polonistyczne, IV. Onomastyka i historia języka polskiego. Wrocław - Warszawa - Kraków Ossolineum 1968 s.7
- ³ W. Taszycki: Rozprawy op. cit. s.16
- ⁴ J. Czerwiński: Patriotyczne i obywatelskie wychowanie w szkole. Warszawa - Poznań PWN 1974
- ⁵ Program nauczania początkowego, klasy I-III, Warszawa WSiP 1974 s.31
- ⁶ Program... s.11-85
- ⁷ St. Rospond: Bydgoszcz 'osada Bydgosta', Język Polski, R 1970 z.3 s.163
- ⁸ Cytuję za: J. Maciejewski: Miejskie nazwy topograficzne jako zabytki kultury, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Język Polski, Poprawność, piękno, ochrona, Bydgoszcz 1969

BIBLIOGRAFIA

1. Bąk P.: Gramatyka języka polskiego, wyd. IV, Warszawa WP 1984
2. Bruner J. S.: Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznawania, wyd. I, Warszawa PWN 1978
3. Czerwiński J.: Patriotyczne i obywatelskie wychowanie w szkole. Warszawa - Poznań PWN 1974
4. Górniewicz H.: O nazwie Brda, Zeszyty Wydziału Humanistycznego UG z.11, Gdańsk 1985
5. Kozierowski S. Nazwy geograficzne i osadnicy ziemi bydgoskiej, Przegląd Bydgoski 1933 R I, z. 3 s. 28
6. Nowak F. Semantyczne i słowotwórcze typy nazw ulic Bydgoszczy [W:] Nazewnictwo miejskie, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe nr 18, Warszawa - Poznań PWN 1989 s. 139-149
7. Objaśnienia nazw ulic i placów Miasta Bydgoszczy. Skreślił Z[ygmunt] M[alewski], Bydgoszcz 1933
8. Rospond St.: Bydgoszcz 'osada Bydgosta', Język Polski 1970 z.3 s.163-165
9. Rospond St.: Słownik etymologiczny nazw miast i gmin PRL, Warszawa - Gdańsk - Wrocław Ossolineum wyd. I 1984

10. Rymut K.: Nazwy miast polskich, Warszawa - Gdańsk - Wrocław Ossolineum wyd. II 1988
Wydawnictwa Biblioteki Towarzystw Miłośników poszczególnych miast
11. Szymańska E.: Bydgoszcz, historia, kultura, życie gospodarcze, Gdynia WM 1959
12. Szymańska E. Zniekształcone polskie nazwy niektórych części miasta Bydgoszczy [W:] Nazewnictwo miejskie, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 18, Warszawa - Poznań PWN 1989, s. 103-138
13. Szymańska E. Nazwy ulic - zabytki niedocenione. Kalendarz Bydgoski 1976 s. 187
14. Taszycki W.: Rozprawy i Studia Polonistyczne, IV, Onomastyka i historia języka polskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków Ossolineum 1968
15. Urbańczyk St.: red. Język Polski. Poprawność, piękno, ochrona, Bydgoszcz BTN 1969